

Cena 8 złotych

START

Rok II | Kraków, dnia 8 listopada 1946 | Nr. 73

F. C. Kispest przyjechał

We środę wieczorem przywiózł węgierski premier Cracovii swych rodaków z Zebrzydowic do Krakowa. Zamieszkali oni w hotelu pod „Różą". Przybyło ich 12. Doskonale wyglądają i cieszą się, że wreszcie mogli przybyć do Polski i zagrać z naszymi drużynami. W Polsce wystąpią oni w następującym składzie:

bramka: **Kiss,**

obrona: **Szalay** (kapitan drużyny, **Heredi,**

pomoc: **Bozszik, Patyj, Szemadowicz,**

atak: **Lumpf, Böresz, Hesarosz, Buday, Babolczay.** Rezerwa: **Loth.**

F. C. Kispesti przed spotkaniem z Cracovią w niedzielę o godz. 11'30, zagra prawdopodobnie jeden mecz na Śląsku, z Milicyjnym KS, lub z jakimś teamem. Były pertraktacje o mecz z AKS, ale wobec meczu mistrzowskiego tej drużyny, jest to niemożliwe.

Pierwszą więc wiaomość o formie Węgrów otrzymamy z Katowic w sobotę wieczorem

Sensacja w lidze czeskiej Sparta pokonana!

W ub. niedziele rozegrano w Czechosłowacji 8-mą rundę ligowych mistrzostw piłkarskich. **Sensacją największego kalibru była przegrana Sparty z Batą 2:3.** Inne wyniki były następujące: Kladno—Victoria Žižkov 6:1, Slavia—Žilina 4:1, Slezska Ostrava—Židenice 2:1, Bohemians—AESO. (Ołomuniec) 3:1, Jednota (Koszyce)—Victoria (Pilzno) 2:0.

Po tych wynikach w tabeli prowadzi nadal **SK. Kladno (bez straty punktów)** przed **Slavią** (2 pkt. stracone) oraz **Žiliną, Victorią (Pilzno) i Słezską Ostravą.**

(Szczegółowy przebieg zawodów i dokładną tabelę zamieścimy w jednym z następnych numerów).

*

Ostatnia runda mistrzostw piłkarskich Francji przyniosła nast. wyniki:

Le Havre—Metz 3:2, Reims—Rouen 3:0, Racing—Saint Etienne 3:0, Nancy—Marseille 1:1, Red Star—Toulouse 2:1, Sete—Lille 2:1, Strassbourg—Lens 2:0, Roubaix—Montpellier 2:1, Cannes—Bordeaux 3:1.

W tabeli prowadzi nadal: Roubaix 24 punktów, 2) Reims 22 pkt., 3) Strassbourg 21 pkt., 4) Lille 20 pkt., g) Stade Français 17 pkt.

„Najazd" hokeistów kanadyjskich na Anglię

Przed niedawynm czasem przybyło do Anglii 23 hokeistów kanadyjskich i zasiliło angielskie i szkockie kluby hokejowe. Z „przybyszów" po pierwszym starcie na stadionie Harringay—Arene w Londynie okazał się 23-letni **Fred Morgan,** środkowy napastnik Greyhounds oraz bracia **Joe i Gordon Fashayowie,** grający skrzydłowych w Racers.

Czy Drobny rozstanie się z hokejem?

Według doniesień prasy czeskiej znakomity tenisista czeski, **Jarda Drobny,** który jest również świetnym hokeistą i reprezentantem Czechosłowacji w hokeju, **zamierza porzucić hokej,** gdyż jego pozycja światowego tenisisty zmusza go do brania udziału w turniejach tenisowych nawet w zimie (na krytych kortach). W Pradze mówi się już o tym, że opróżnione miejsce po Drobnym w drużynie hokejowej zajmie **Cermak,** dotychczasowy zawodnik I CLTK. (Praga).

Arsenal nie wygrał jeszcze dotąd na własnym boisku

W dziesięciu tegorocznych grach o mistrzostwoAnglii, znany londyński klub **Arsenał,** mający dotąd 6 punktów zdobytych, **nie wygrał w bież. sezonie ani jednego spotkania na własnym boisku.** Mimo słabej lokaty, Arsenal dzierży nadal **rekord dochodowości,** gdyż 10 jego zawodów oglądało **przeszło $1/2$ miliona widzów,** z czego najwięcej, bo około 70 tysięcy na stadionie Higbury w meczu: Arsenla—Derby County, który Arsenał przegrał 2:3.

*

Ivan Hitrec, jeden z najgroźniejszych internacjonałów piłkarskich Jugosławii zmarł niedawno w Zagrzebiu. W pogrzebie jego uczestniczyło przeszło 5 tysięcy sportowców.

Przedstawiamy zdobywców pucharu J. Kałuży

Kiedy rok temu Zarząd **Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej** zastanawiał się nad najbardziej trwałą i najgodniejszą formą uczczenia pamięci wieloletniego kapitana związkowego PZPN, **Józefa Kałuży,** wielokrotnego reprezentanta naszych barw narodowych, świetnego piłkarza, działacza i publicysty sportowego — **wówczas projekt ufundowania pucharu Jego Imienia,** o który by co roku reprezentacje najsilniejszych Okręgów piłkarskich w Polsce rozgrywały między sobą zawody, wydał się najwłaściwszy. Zrealizowano go tedy w krótkim czasie i w roku bieżącym stanęły do walki o zaszczytną i cenną nagrodę, reprezentacje piłkarskie czterech okręgów, a to: **Krakowskiego, Poznańskiego, Śląskiego i Warszawskiego.**

W ubiegłą niedzielę na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrały drużyny Krakowa i Warszawy decydujący mecz, w wyniku którego reprezentacja Krakowa, uzyskując w Warszawie rezultat remisowy 2:2

zdobyła w pierwszym roku rozgrywek puchar im. śp. Józefa Kałuży zajmując w tabeli pierwsze miejsce

z 8-miu zdobytymi punktam na 12-cie możliwych i ze stosunkiem bramkowym 15:9

W sześciu międzymiastowych spotkaniach z cyklu zawodów o puchar brało w reprezentacyjnej drużynie Krakowa udział 26 zawodników, reprezentujących 6 klubów KOZPN. Z nich najwięcej, bo **11 graczy dała Wisła, 7 Cracovia, 5 Garbarnia, a Fablok, Korona i Tarnovia po jednym.**

Barwy Krakowa w zawodach o puchar w roku bieżącym reprezentowali:

bramkarze: **Jakubik** (Garbarnia), **Jurowicz** (Wisła) i **Rybicki** (Cracovia);

obrońcy: **Barwiński** (Tarnovia), **Flanek** (Wisła), **Gędłek** (Cracovia), **Kubik** (Wisła);

pomocnicy: **Legutko** (Wisła), **Jabłoński I** (Cracovia), **Jabłoński II, Parpan** (Cracovia), **Tyranowski** (Garbarnia), **Wapiennik I (Wisła), Wapiennik II** (Wisła);

napastnicy: **Artur** (Wisła), **Bobula** (Cracovia), **Cholewa** (Wisła), **Cisowski** (Wisła), **Giergiel** (Wisła), **Gracz** (Wisła), **Ignaczak** (Garbarnia), **Klimza** (Fablok), **Nowak** (Garbarnia), **Rakoczy** (Garbarnia), **Różankowski** (Cracovia), **Szwancyber** (Korona).

Jeśli idzie o najczęstszy udział w grach o puchar J. Kałuży, to:

5 razy barwy Krakowa reprezentowali: **Flanek, Gracz, Nowak.**

4 razy grali: **Jabłoński I, Jabłoński II, Parpan, Różankowski.**

3 razy grali: **Barwiński, Bobula, Giergiel, Ignaczak, Rybicki.**

2 razy grali: **Cisowski, Gędłek, Jurowicz, Kubik. Wapiennik I, Wapiennik II.**

1 raz grali: **Artur, Cholewa, Jakubik, Legutko, Klimza, Rakoczy, Szwancyber i Tyranowski.**

Kim są reprezentanci naszych barw

Jakubik Bronisław, lat 31, piłkarz Zwierzynieckiego i Wolanki, obecnie bramkarz Garbarni, brał udział w meczu przeciwko Poznaniowi w Poznaniu

Jurowicz (Wisła), lat 26, wychowanek Wisły. bronił w meczu przeciw Śląskowi w Krakowie i Poznaniowi w Krakowie i ma na swoim koncie dwie ogólnej liczby 9 puszczonych bramek (na każdym meczu po jednej).

Rybicki Henryk, lat 25, wychowanek Wisły, obecnie bramkarz Cracovii, bronił w 3 meczach, a to: przeciw Śląskowi w Katowicach, oraz dwukrotnie przeciw Warszawie (w Krakowie i Warszawie) i ma na swoim sumieniu 4 bramki.

Barwiński Antoni, lat 23, wychowanek Tarnovii, grał w bieżącym roku 3 razy w zawodach o puchar, a to przeciw Poznaniowi 2 razy i przeciw Śląskowi w Krakowie.

Flanek Stanisław, lat 27, wychowanek Pogoni (Prokocim), obecnie obrońca Wisły, grał 5 razy (z wyjątkiem zawodów przeciw. Śląskowi w Katowicach).

Gędłek Władysław, lat 26, wychowanek Krowodrzy, obecnie Cracovia, grał 2 razy, a to oba razy przeciw Warszawie.

Kubik Tadeusz, wychowanek i obrońca Wisły, i przeciwko Poznaniowi w Poznaniu.
grał 2 razy, a to przeciw Śląskowi w Katowicach

Legutko Tadeusz, wychowanek i piłkarz Wisły lat 27 barwy Krakowa reprezentował w zawodach o puchar tylko jeden raz, przeciw Śląskowi w Katowicach.

Jabłoński I (Edward) najstarszy piłkarz naszej drużyny reprezentacyjnej lat 36, wychowanek Nadwiślanu, obecnie Cracovia w zawodach o puchar brał udział 4 razy a to przeciw Warszawie, dwukrotnie, oraz przeciw Śląskawi w Krakowie i Poznaniowi w Poznaniu.

Jabłoński II (Marian) lat 23, wychowanek Cracovii, podobnie jak brat grał czterokrotnie, a to: przeciwko Śląskowi oba razy, oraz przeciwko Warszawie w Krakowie i Poznaniowi w Poznaniu.

Parpan Leopold lat 27, wychowanek Łagiewianki obecnie Cracovia grał 4 razy w zawodach o puchar a to: przeciw Warszawie dwu-

Polonia czy AKS?

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Chorzowie i w Poznaniu dwa mecze o mistrzostwo Polski w piłce nożnej, które mogą zwłaszcza jeżeli chodzi o mecz Chorzowski przesądzić już o tytule mistrza na rok bieżący.

W szranki stają przeciw sobie w niedzielę dwie pary drużyn, a to zajmująca pierwsze miejsce obecnie w tabeli warszawska **Polonia** i drugi w tabeli **AKS** (Chorzów).

Polonia, która w trzech dotychczasowych meczach zdobyła cztery pukty mistrzowskie, wygrywając oba spotkania z ŁKS-em, a przegrywając z Wartą w Poznaniu ma do odrobienia jeszcze tylko jeden wyjazdowy mecz właśnie w Chorzowie. Gdyby tak udało się Polonii zwyciężyć, względnie zdobyć jeden punkt mistrzowski, wówczas Warszawianie na własnym terenie powinni zdobyć dalsze cztery, a wówczas suma 9 wzgl. 8-miu punktów powinna wystarczyć do zajęcia pierwszego miejsca i do zdobycia mistrzowskiego tytułu.

AKS jest o tyle bowiem w gorszej sytuacji, że czekają go jeszcze trzy mecze na obcych boiskach, na których łatwo powinąć mu się może noga, tym bardziej, że zajmujące w obecnej chwili ostatnie miejsce w tabeli ŁKS jest zawsze groźnym przeciwnikiem, ilekroć walczy na swoim terenie. Dowiódł tego choćby mecz z Wartą, w którym mimo prowadzenia Poznańczyków 3:2, zdołał rozstrzygnąć zawody zwycięsko dla siebie.

Tak **Warta** jak i **ŁKS** mimo pozornie wyrównanej klasy i wyrównanego „dorobku" punktowego z dotychczasowych bojów mistrzowskich mogą już tylko teoretycznie mieć szanse na zajęcie pierwszego miejsca i zdobycie mistrzostwa. Musiałyby te drużyny wygrać wszystkie spotkania, natomiast czołówka tabeli musiałaby tak podzielić się punktami, by suma zdobytych punktów nie przekroczyła 8-miu wzgl. nawet w stosunku do Warty 7-miu punktów mistrzowskich i musiałaby zarówno Polonia jak i AKS „nagwałt" pogorszyć swój stosunek bramkowy. Przypatrzmy się bohaterom zarówno meczu chorzowskiego jak i poznańskiego. Siłą drużyny chorzowskiej jest jej lotny i groźny atak, w którym obok wielokrotnego reprezentanta barw polskich — Piątka — grają rutynowany Pytel, znakomity Spodzieja i „szkot" Barański. W pozostałych formacjach dwaj inni „szkoci" Andrzejewski i Michalski, wybijają się ponad poziom pozostałych, choć meldunki z ostatniego meczu Poznań—Śląsk w Poznanniu mówiły równie o dobrej formie Pieca i Szatona.

Czy doskonałe trio obronne Polonii, a to Borucz, Szczepaniak i Giewartowski potrafi utrzymać w szachu groźny atak AKS-u od tego w pierwszym rzędzie zależeć będzie wynik w Chorzowie. Czy atak Polonii z groźnym strzelcem Świcarzem na czele potrafi pokonać defenzywę AKS-u oto drugi czynnik, od którego zależy wynik meczu w Chorzowie, a może nawet kwestia mistrzowskiego tronu. Gdyby porównać ostatnie wyniki AKS-u i Polonii na podstawie sprawdzianu jakim byłaby Warta z którą obydwaj przeciwnicy rozegrali ostatnio zawody mistrzowskie pierwszy remisując, drugi przegrywając, wówczas z „papierowych" obliczeń pierwszeństwo przyznać trzebaby AKS-owi za wywiezienie jednego punktu z Poznania, gdyż Polonia straciła tam oba. Poza tym AKS ma przewagę własnego terenu i... publiczności, która oby jednak nie dała powodu do narzekań i swojej ewentualnej „gorącokrwistości" nie zechciała wyładowywać na boisku sportowym. W meczu poznańskim staje przeciwko sobie dwójka oudsiderów, a od wyniku tego meczu zależeć będzie, która z drużyn uplasuje się na niesławnym szarym końcu tabeli. Gdyby bowiem ŁKS-owi udało się powtórzyć sukces łódzki, wówczas Warta w ostatnim swoim meczu (przeciw Polonii w Warszawie w dniu 17 listopada nie wiele będzie mieć szans na podwyższenie dorobku punktowego i musiałaby zająć ostatnie miejsce w tabeli.

Poznańczycy będą chcieli jednak zrewanżować się Łodzianom za ostatnią porażkę i w wypadku dobrej formy ich rutyniarzy Gędery, Smólskiego, Grońskiego, Lisa itd. mogą pokonać ŁKS, którego siła leży obecnie w ataku, a zwłaszcza w dwójce Baran—Łącz, gdyż prawoskrzydłowy Hoggendorf musi przymusowo pauzować aż pół roku na zasadzie werdyktu WG i D Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Dla lepszego zobrazowania szans walczących z sobą drużyn podajemy poniżej dotychczasową tabelę o mistrzostwo Polski w piłce nożnej:

	Polonia	AKS	Warta	ŁKS	Gier	Pkt.	Bramek
Polonia	■		1:2	5:3 6:3	3	4	12:8
AKS		■	6:1 2:2		2	3	8:3
Warta	2:1	1:6 2:2	■	3:4	4	3	8:13
ŁKS	3:5 3:6		4:3	■	3	2	10:14

W tabeli powyższej uwzględniamy wynik AKS—Warta 6:1, jakkolwiek jak wiadomo — Warta wniosła protest do WG i D PZPN podając w motywach m. i. że rozgrywała zawody z AKS-em o mistrzostwo Polski w chwili gdy AKS nie był jeszcze mistrzem Śląskiego OZPN, gdyż było to jeszcze przed dogrywką AKS—RKU.

krotnie oraz przeciwko Śląskowi i Poznaniowi w Krakowie.

Tyranowski Jan lat 27, wychowanek Garbarni grał jeden raz w zawodach o puchar a to przeciwko Poznaniowi w Poznaniu.

Wapiennik I (Adam) lat 24, wychowanek i piłkarz Wisły grał dwa razy a to: przeciwko Śląskowi w Katowicach i przeciwko Poznaniowi w Poznaniu.

Wapiennik II (Jan) najmłodszy piłkarz naszej reprezentacji (lat 18) grał dwukrotnie przeciwko Poznaniowi w Poznaniu i przeciw Warszawie w Warszawie.

Woźniak Artur lat 33 wychowanek i piłkarz Wisły grał jeden raz a to przeciw Śląskowi w Katowicach.

Bobula Henryk lat 26 wychowanek i piłkarz Cracovii grał 3 razy w reprezentacji a to przeciwko Śląskowi w Katowicach i w Krakowie, oraz przeciwko Warszawie w Krakowie. W meczu przeciw Śląskowi (w Katowicach zdobył jedyną (wyrównującą) bramkę).

Cholewa Wiktor lat 27, wychowanek i piłkarz Wisły grł jeden raz przeciw Warszawie w Krakowie i zdobył dwie bramki.

Cisowski Kazimierz lat 30 wychowanek i piłkarz Wisły grał dwa razy w zawodach o puchar a to w pierwszym meczu przeciwko Śląskowi i ostatnim przeciw Warszawie.

Giergiel Władysław lat 29, wychowanek i piłkarz Wisły grał trzykrotnie w zawodach o puchar a to: przeciw Poznaniowi dwukrotnie oraz przeciw Warszawie w Krakowie. W meczu przeciw Poznaniowi w Krakowie zdobył jedną

Gracz Mieczysław lat 27 piłkarz Wisły, barwy Krakowa w zawodach o puchar reprezentował 5 razy (wszystkie za wyjątkiem meczu w Katowicach) zdobywając najwięcej, bo 5 bramek (jedną strzeloną w Warszawie, na meczu w Krakowie, jedną w Poznaniu, jedną przeciw Poznaniowi w Krakowie, oraz obie na ostatnim meczu w Warszawie).

Ignaczak Zdzisław lat 28, wychowanek Garbarni, barwy Krakowa w zawodach o puchar reprezentował trzykrotnie, a to oba razy przeciw Poznaniowi, oraz przeciw Śląskowi w Krakowie.

Klimza Antoni lat 34, wychowanek Pocztowego Klubu Sportowego Katowice, obecnie Fablok, Chrzanów, grał jeden raz a to przeciw Śląskowi w Katowicach.

Nowak Mieczysław lat 28, wychowanek Garbarni w zawodach o puchar grał 5 razy (za wyjątkiem meczu w Katowicach) i zdobył trzy bramki a to dwie na meczu ze Śląskiem w Krakowie oraz jedną na meczu przeciw Warszawie w Krakowie.

Rakoczy Czesław lat 27, wychowanek Garbrni, barwy Krakowa reprezentował jeden raz a to na meczu przeciw Poznaniowi w Poznaniu.

Różankowski I (Eugeniusz) piłkarz Wawelu i Dalina, obecnie Crac... lat 23, grał w reprezentacji Krakowa 4 razy, zdobywając trzy bramki a to: dwie na meczu ze Śląskiem w Krakowie, oraz jedną na meczu przeciw Poznaniowi w Krakowie.

Szwancyber Tadeusz lat 27 wychowanek i piłkarz Korony grał jeden raz a to przeciw Warszawie w Warszawie.

Pomorzanin przegrywa na własnym boisku

Sensacją rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie „A" klasy Pomorza była niespodziewana porażka leadera tabeli pomorskiej **KKS Pomorzanina**, który na własnym boisku został pokonany przez **KKS „Brdę" 2:1** (0:0). „Pomorzanin" przeważał wyraźnie w polu podczas całego meczu, a winę czyński.
za porażkę ponosi słabo broniący bramkarz, Mil-

W Bydgoszczy **„Gwiazda"** pokonała zespół **KKS „Orlęta"** z Aleksandrowa 5:4 (2:2).

RKS „Polonia" po zaciętej grze pokonała nieznacznie beniaminka okręgu, **Grudziądzki KS** 6:4 (1:2).

Po ostatnich meczach tabelka mistrzostw przedstawia się następująco:

1) KKS „Brda" Bydgoszcz — 5 gier, 8 pkt., stos. bram. 16:8, 2) KKS „Wisła" Grudziądz — 5 gier, 7 pkt., stos. bram. 18:11, 3) KKS „Pomorzanin" Toruń — 5 gier, 7 pkt., stos. bram. 12:8, 4) BKS 10:7
„Polonia" Bydgoszcz — 5 gier, 7 pkt., stos. bram.

Do zakończenia jesiennych rozgrywek pozostaje każdemu z klubów tylko 2 mecze. Wobec spadku formy „Pomorzanina" do tytułu mistrza pretenduje KKS „Brda".

Nasi Znajomi — Szwedzi wygrywają w Anglii

Znana w Polsce drużyna szwedzkiej ligi piłkarskiej, obecny leader tabeli **ZK Kamraterna (Norrkoeping)**, która wyjechała na tournée do Anglii rozegrała swój pierwszy mecz przeciwko Charlton Atletic wygrywając **3:2 (1:0)**.

I. K. Kamraterna miała przez cały ciąg meczu dużą przewagę, jednak doskonała gra defenzywy Carltonu uniemożliwiła zaznaczenie jej cyfrowo. Dopiero w 41 minucie pierwszej połowy **najlepszy napastnik Szwedów, lewoskrzydłowy Perssen** zdobył pierwszą bramkę dla swych barw.

Anglicy wyrównali po przerwie (**13 min.**) ze strzału **Robinsona**, — Szwedzi zdobyli znów prowadzenie przez **Wigreena**, na które w dwie minuty później odpowiedział Arsenal drugą bramką, zdobytą przez **Duffy'ego**.

Zwycięską bramkę dla I. K. Karmraterny zdobył na 3 minuty przed końcem zawodów **Perssen**,

W drugim meczu

pokonała IK. Kamraterna, Norrkoeping Scheffield United 5:2 (2:1)

zdobywając bramki przez Nordhaala (2), Carlboma, Persena i Wigreena.

Szanse naszych kajakowców na tle zagranicy

Sezon kajakowy znalazł swój punkt szczytowy i zarazem zakończenie w pierwszych powojennych **mistrzostwach kajakowych Polski w Poznaniu.** Doskonała organizacja, piękna pogoda i idealne wprost warunki terenowe — zawody odbyły się na sztucznym jeziorze „Rusałka" — przyczyniły się niewątpliwie do uzyskania pierwszorzędnych wyników i dziś z dumą możemy twierdzić, że praca na tym odcinku polskiego sportu okazała się pełnym sukcesem.

Nauczony smutnym doświadczeniem innych związków, **Zarząd Główny Polskiego Związku Kajakowego** postanowił zezwolić na zagraniczne występy naszych kajakowców — mimo rozlicznych zaproszeń z całej Europy — **dopiero po zorientowaniu się w naszych możliwościach.**

Zawody o mistrzostwa Polski w Poznaniu miały spełnić i w całej pełni spełniły to zadanie. Porównując uzyskane przez naszych kajakowców wyniki z wynikami zagranicy, z ufnością możemy spojrzeć w przyszłość, polscy kajakowcy godnie reprezentować będą nasze barwy na-
cic kurs. **Konkurencje męskie**
rodowe.

Polska:	Szwecja:	Czechosłowacja:
	JEDYNKI WYŚCIGOWE na 10.000 m	
1) **Lange** (Puck) 48,26	**G. Fredriksson** (Nyköpings KK) 47,14,3	**Vlach** (KVS Brno) 51,03,3
2) **Sobieraj** (HCP) 50,2		
	JEDYNKI WYŚCIGOWE na 1.000 m	
Sobieraj (HCP) 4,35,8	**G. Fredriksson** (Nyköpings KK) 4,53,3	**Vlach** (KVS Brno) 4,33,4
	DWÓJKI WYŚCIGOWE na 10.000 m	
Matłoka-Grzywański (KK 28 Poznań) 45,00,0	**Eriksson-Jonsson** (Stockholms PK 43,46,7	**Feliček-Martinovsky** (KVS Brno) 46,52,2
Bazarnik-Okupniak (Surma) 45,30		
	DWÓJKI WYŚCIGOWE na 1.000 m	
Matłoka-Grzywański (KK 28 Poznań) 4,16,08	**Eriksson-Jonsson** (Stockholms PK) 4,22,6	**Lomecky-Hlom** (Slavia) 4,16,8
Bazarnik-Okupniak (Surma) 4,17,08		
	CZWÓRKI WYŚCIGOWE	
KK 28 Poznań 3,35,08	**Nyköpings Kanotklubb** 3,59,2	**KVS Praha** 4,05,0
HCP 3,52		
	JEDYNKI WYŚCIGOWE na 600 m **Konkurencje żeńskie.**	
Dmochowska (HCP) 3,14,8	**Lilly Jäppinen** (Stockholms PK) 3,31,7	**Černá** (SK Novohradecky) 3,07,2
	DWÓJKI WYŚCIGOWE	
Dmochowska-Katańska (HCP) 3,20,08	**Jäppinen-Sundin** (Stockholms PK) 3,09,2	**Černá-Mrázková** (SK Novohradecky) 3,23,3

Rekord rekordów czyli:

Rekordowe dziwolągi

„Piechur" angielski, Bert Couzens uszedł już 1000 mil, czyli 1609 km w czasie 322 godziny (podzielić na doby!) i chce pokonać istniejący już od 140 lat rekord Bareklay'a, który przeszedł 2000 mil czyli 3218 km za 1000 godzin (podzielić na doby!). Couzens „odrobił" już połowę rekordu ale przeciętny człowiek pyta się: po co to? w jakim celu. Taki rekord ma już najmniej ze sportem wspólnego. Couzens dniem i nocą chodzi po stadionie w Ramford, a spał - trudne do uwierzenia - dotąd tylko 4 godziny.

✠

Anglicy chlubią się również innym rekordzistą. Pisaliśmy już o nim. Jest to piłkarz (szkocki), który strzela bramki z odległości 60-70 metrów. Nazywa się Guy. Jego wykopy osiągają odległość 90 m.

✠

Swoisty rekord dzierżył przed kilku laty szwajcarski klub Cantonal. W 5-ciu meczach zdobył on bowiem 5 punktów, a stosunek bramkowy wynosił 2:2. Jak to możliwe? Cantonal wygrał 1 mecz 2:0, 1 przegrał 0:2, a trzy inne mecze zakończyły się bezbramkowo 0:0.

Podobny wypadek zdarzył się francuskiemu klubowi, Olimpigue Lille w roku 1937-8. Ten to klub w pierwszych 11 meczach mistrzowskich nie wygrał ani razu, lecz 6 razy zremisował i miał stosunek bramek 1:11! W jedynastu meczach zdobył Olimpigue 1-dną bramkę. Z tych 11 meczów pięć dało wynik bezbramkowy 0:0. Olimpigue był więc (po 11 zawodach) na ostatnim miejscu w tabeli lecz później wzniósł się w górę i w końcowej tabeli znalazł się na 7-mym miejscu.

W końcu jeszcze jeden rekord „dziwoląg": W Paryżu ma się odbyć wyścig... na szczyt wieży Eiffel. Do biegu tego może stanąć każdy. Zarówno student jak i handlarka jarzyn. „Zawodnicy" muszą pokonać wysokość 116 m i przebiec w sumie 730 schodów (do 1-go piętra 350, do II-go 380).

✠

Na ostatnim Kongresie FIFA postanowiono wznowić rozgrywki o puchar im Rimeta, długoletniego prezesa Międzynar. Federacji Piłkarskiej.

Pierwsze rozgrywki tego rodzaju odbyły się, jak wiadomo w 1930 r. i następnie co cztery lata w 1934 i 1938. Wojna spowodowała przerwę w konkurencji, która w myśl przepisów powinna była odbyć się w 1942 i 1946 roku.

Obecnie zostaje ona wznowiona. O ile przed rokiem jeszcze nasuwały się wątpliwości, czy Polska ma w niej uczestniczyć, to obecnie wydaje się nam, że co do tego nie może być w ogóle kwestii. Nie ma żadnych racjonalnych powodów, które by nakazywały polskiemu piłkarstwu uchylić się od udziału Przypominamy, że również w r. 1938 wysuwano szereg zastrzeżeń. Wydawało się, że nie przejdziemy poprzez gry eliminacyjne, tymczasem...

Turniej o mistrzostwo świata przyniósł nam poważny sukces. Już w pierwszej grze rozgromiliśmy — dosłownie — groźną Jugosławię 4:0, rewanż w Belgradzie zakończył się wprawdzie porażką 0:1, jednak mecz był grany od pierwszej chwili defensywnie z dyrektywą utrzymania wyniku, gdyż przy równości punktów decydował stosunek bramek.

W puli finałowej przeciwnikiem była jedna z najlepszych drużyn świata w owym czasie — Brazylia. Przegraliśmy 5:6 po dogrywce. W normalnym czasie wynik brzmiał 4:4. Był to jeden z najbardziej emocjonujących meczów całego finałowego turnieju. Polska dosłownie w ostatniej sekundzie wyrównała na 4:4.

Odpadliśmy w konkurencji. Taki sam los spotkał tydzień później Czechosłowację. Tak czy inaczej turniej w roku 1938 był jedną z jaśniejszych kart w historii naszego sportu piłkarskiego.

Dlatego też pozwolimy sobie postawić pod adresem PZPN uprzejme pytanie, czy pamięta o konieczności zgłoszenia udziału Polski i czy w ogóle w tym kierunku coś zamierza zrobić?

Mistrzowie świata w piłce nożnej

Z okazji niedawno odbytej w Zurychu konferencji, na której postanowiono, że **mistrzostwa świata** w piłce nożnej rozegrane zostaną w Brazylii w 1949 roku przypominamy dotychczasowych mistrzów świata w piłce nożnej:

Rok 1930 (Montevideo): 1) **Urugwaj** 2) Argentyna, 3) Jugosławia, 4) USA.

Rok 1934: 1) **Włochy**, 2) Czechosłowacja, 3) Niemcy, 4) Austria.

Rok 1938 (Paryż): 1) **Włochy**, 2) Węgry, 3) Brazylia, 4) Szwecja.

Rzecz jasna, że zarówno dotychczasowy dwukrotny triumfator, **Włochy jak i Niemcy nie będą już brać wicej udziału w piłkarskich mistrzstwach świata,** natomiast **oczekuje się startu dwóch największych potęg footballu tj. Anglii i Związku Radzieckiego, pomiędzy którymi rozegra się** — według wszelkiego prawdopodobieństwa — **walka o pierwsze miejsce.**

Szwajcarscy hokeiści przygotowują się do występów w Pradze

W dniach 13 i 15 listopada rozegrane zostaną w Pradze na stadionie zimowym międzypaństwowe mecze hockejowe **Szwajcaria—Czechosłowacja.** 24 najlepszych hockeistów szwajcarskich przeszło specjalny obóz szkoleniowo-kondycyjno-treningowy pod kierownictwem słynnego internacjonała szwajcarskiego **Bibi Torianiego.** Aby hokeiści szwajcarscy zaznajomili się z nowymi przepisami hokejowymi, rozegrano w czasie obozu zawody treningowe z hokeistami USA, którzy bawią (jako żołnierze) w Szwajcarii.

Złożono dwa teamy z graczy amerykańskich i szwajcarskich, jeden pod nazwą **„czerwonych diabłów"**, drugi pod nazwą **„białych orłów"**. Oba mecze wygrały „Czerwone diabły" w stosunku 8:6 (0·0, 2:5, 6:1) i 16:9 (2:4, 8:2, 6:3).

Zespół „Czerwonych diabłów" miał skład następujący: **Perl, Ernst, Boller, Lack, Duerst, Hanschin, Melsser, Cattini, Hubiger i Torriani.**

„Białe orły" wystąpiły w następującym składzie: **Bae ninger, Badrutt, Gerst, Hellieerling, Mendg, Trepp, U. Polter, G. Polter, Wiesner, Verges, Sailer.**

„Zimowy rozkład jazdy" piłkarzy czeskich

Szereg czeskich klubów ligowych udaje się bezpośrednio po zakończeniu jesiennej rundy mistrzostw (a nawet w czasie ich trwania) na turnee za granicą. I tak: **Kladno** wyjedzie na 5 meczów do Palestyny, gdzie również wyjechać ma **Bratislava**, by spotkać się: z Makakbi, Hapoelem i Hakoachem w Tel Avivie oraz z Hapoelem i Makkabi w Jerozolimie.

Dwa inne kluby czeskie, a to **Bata i Żidenice** mają odbyć dwutygodniowe turnee do Hiszpanii i Francji.

*

Czechosłowacja ustaliła już program międzynarodowych zawodów piłkarskich w roku 1947.

Czechosłowacki Związek Piłki Nożnej ustalił już terminarz imprez międzynarodowych na rok 1947. Przewiduje on m. in. z wiosną roku przyszłego międzypaństwowe mecze piłkarskie **przeciw Jugosławii i Szwecji** w Pradze oraz mecz: **Anglia — Czechosłowacja** w dniu 15 maja w stolicy Czech. W miesiącach letnich przewidziany jest mecz: **Związek Radziecki — Czechosłowacja**, zaś w dniu 15 października rewanżowe spotkanie: **Austria — Czechosłowacja.** Nadto przewidują Czesi na rocznicę śmierci długoletniego prezesa swojego Związku, dr. **Pelikana**, międzynarodową imprezę piłkarską, na którą przybyliby: prezes **FIFA Rimet**, sekretarz **dr. Schricker** i inni przyjaciele dr. Pelikana.

Na temat FIFA i rozgrywek o puchar długoletniego prezesa Międzynarodowej Federacji piłkarskiej, Mimeta, pisze „Przegląd Sportowy" w ostatnim numerze p. t. „Czy PZPN pamięta o udziale w pucharze „Świata".

O udziale Polski w rozgrywkach o puchar „Świata" w roku 1938 pomówimy obszernie w naszym odcinku p. t. **„Czytamy karty historii sportu polskiego"** przy roku 1938.

*

Najlepszy pływak Euroy Jany przerywa w Egipcie

W Kairze odbyły się międzynarodowe zawody pływackie, w których wzięli udział najlepsi pływacy francuscy: **Jany, Valleray, Natache.** — Tylko Valleray zwyciężył swych przeciwników, natomiast tak Jany jak i Natache ponieśli niespodziewane porażki. Okazuje się, że i mistrzowie przegrywają. Na usprawiedliwienie przegranych Jany mogą być tylko jego zbyt częste starty. Wyników jego w tych przegranych mogliby mu nasi pływacy pozazdrościć.

100 m st. dow.: 1) Hirose (USA) 58,6,2, 2) Jany 59,3, 3) Tana Eigamat (Egipt) 60,0 sek.

50 m st. dow.: 1) Tana Elgamat 26,2, 2) Hirose, 3) Jany.

200 m st. klas.: 1) Ahmed Kandel (Egipt) 2,46,3, 2) Essim (Egipt), 3) Ksalfa (Egipt).

10z m na wznak: 1) Valleray (Francja) 1,7,4, 2) Ksalfa (Egipt).

1.500 m. st. dow.: 1) Valleray 22,33,0 min.

Cochet pokonany

Na turnieju tenisowym w Casablance słynny muszkieter francuski **Cochet** pokonany został w finale przez **Abdes-el-ama** 6:4, 7:5, 6:2. Cochet zrewanżował się Abdeselamowi w grze podwójnej zwyciężając razem z Garnerą parę Abdes-elam—Poulion 6:3, 4:6, 6:3, 2:6, 6:2.

*

W grach męskich Bill Talbert (USA) w spotkaniu z Pelizzą (Francja) przy stanie 6:Ł, 6:4, 3:0 musiał na skutek zranienia nogi przerwać grę. Pozostałe spotkania przyniosły następujące rezultaty: Russel (Arg.) pokonał Washera (Belgia) 6:2, 6:2, 6:2. Armando Vega (Meks.) wygrał z Van den Eynde (B.) 6:2 6:2 6:6. T. Brown (USA) pokonał Buse (Peru) 4:6, 7:5, 6:3, 1:6, 7:5 (!), Segura (Ekw.) wygrał z Hare (USA).

Paulina Betz klasyfikuje

Mistrzyni Wimbledonu, a ostatnio mistrzyni Meksyku, **Amerykanka, Paulina Betz wystąpiła** obecnie **z nową listą najlepszych tenisistów świata, ułożoną przez siebie.**

W liście tej widzimy **dość duże różnice** od ogłoszonej ostatnio listy **G. Simpsona** (podawaliśmy ją w poprzednim numerze „Startu").

Lista P. Betz przedstawia się następująco:

1) **Kramer** (USA), 2) Parker-Pajkowski (USA), 3) Bromwich (Australia), 4) Schroeder (USA), 5) Brown (Australia), 6) Falkenburg (USA), 7) Bergelin (Szwecja), 8) Drobny (Czechosłowacja), 9) Segura (Ekwador), 10) i 11) Molly (USA) i Petra (Francja).

Amerykanka „uwzględniła zatym pobożne życzenie" Czechów i klasyfikowała ich przedstawiciela, Drobnego, na 8-mym miejscu.

Mistrzostwo Maksyku, o którym mowa na wstępie, **zdobyła P. Betz bijąc w finale swą stałą rywalkę, Osborne 6:4, 15:13.** W półfinale Betz wygrała z Brough **6:1, 6:4 — a Osborne** pokonała Hart 6:0, 6:2.

Sezon hokejowy się zbliża!

Sezon hokejowy, interesujący w zimie ogół sportowców, podobnie jak piłka nożna w lecie, zbliża się coraz szybciej. Jak sezon ten będzie się przedstawiał, czy podobnie jak w roku ubiegłym, czy może przypomni chociaż w części sezony przedwojenne?

Można z góry powiedzieć, iż będzie on różny od obu wyżej wymienionych. Nie będzie mógł być podobny do przedwojennego, chociażby tylko z tego powodu, iż **brak sztucznego lodowiska**, z którym wiąże się i 100-procentowy plan rozgrywek i możność planowej pracy. Od sezonu ubiegłego będzie się różnił tym, **iż nie będzie w nim improwizacji.**

Do obecnego sezonu PZHL podchodzi z pewnym konkretnym planem, bazując go na tych danych, jakie stawia dzisiejsza rzeczywistość, dużo korzystniejsza, niż w roku poprzednim.

Rzeczywistość ta to pewność w dysponowaniu lodowiskami przynajmniej w trzech punktach Polski, gdzie istnieje 95 proc. możliwości, iż planowane imprezy, czy kursy muszą się udać: **Krynica, Zakopane, Dolny Śląsk.** Temperatura w tych górzystych okolicach nie jest tak kapryśną jak we wszelkich innych terenach i program nakreślany przez PZHL dotyczący chociażby tylko do szkolenia instruktorów, juniorów, nie mówiąc o turniejach będzie mógł być zrealizowany. Przedstawiciele **tych ośrodków, na konferencji,** jaką odbyli ostatnio z PZHL, z pełnym zrozumieniem ustosunkowali się do planów PZHL i wysiłkami ..ymi poprą inicjatywę rozpoczęcia w naszym hokeju pracy od podstaw, tj. **szkolenia młodych.**

PZHL postawił sobie bowiem za swe naczelne zadanie **zainteresować hokejem przede wszystkim młodzież.** Urządzenie w bieżącym sezonie turnieju o puchar młodych będzie najlepszym dopingiem w tym kierunku. PZHL nie zamierza jednak złożyć wyłącznie na kluby troski o popularyzację hokeja wśród młodzieży. Na wspomniane kursy kluby wysyłać będą swych najmłodszych przedstawicieli, którzy przejdą na nich **zaprawę hokejową oraz zapoznają się z zasadniczymi założeniami taktyki i techniki gry w hokeja, oraz najnowszymi przepisami.** Kluby już dziś powinny przygotować odpowiednich kandydatów, by na wezwanie PZHL podać ich nazwiska. Kursy te będą **bezpłatne,** prowadzone przez fachowe siły. Kursista opłaci jedynie koszta podróży (w jedną stronę pełną taryfę kolejową, w powrotną stronę 66% zniżki). Także dziś jeszcze kluby powinny przygotować kandydatów na kursy instruktorów. Zresztą szkolenie instruktorów obejmie nie tylko przedstawicieli klubów, ale także i różnych związków i stowarzyszeń młodzieżowych, oraz studentów Wych. Fiz. i nauczycielstwa.

Sprawa sprzętu

I o tej niezwykle ważnej sprawie PZHL myśli i na odbytej ostatnio konferencji z przedstawicielami **PU WF i PW** omówiono możliwości **otrzymania, względnie fabrykacji sprzętu hokejowego. Cudów nie należy oczekiwać,** gdyż surowców takich, jakie potrzebne są do wyrobu sprzętu hokejowego jest brak. Dotyczy to przede wszystkim **skóry** (buty hokejowe, rękawice, ochraniacze), wełny (kostjumy), jak i **drzewa na kijki.** W ramach planowania ogólno-państwowego jednak i te surowce będzie można otrzymać. poza tym wykorzystane zostaną wyjazdy naszych sportowców zagranicę, którzy korzystając z pobytu w krajach gdzie można otrzymać sprzęt hokejowy (Szwecja, Francja), w miarę swych możliwości będą go przywozić.

Organizacja w okręgach słaba

Gorzej przedstawia się sprawa organizacyjna w okręgach. Dziś sytuacja pod tym względem przedstawia się w ten sposób, iż PZHL z szeregu ośrodków nie ma żadnych relacji, lub tak skąpe, iż nie pozwala mu to na pełny obraz organizacyjny. W ubiegłym roku w okręgach robiono wszystko w ostatniej chwili, po prostu na kolanie. Nieszczęściem jest, iż działaczami hokejowymi są w większości, a kto wie czy nie wszyscy działacze piłki nożnej. I w związku z tym, zaabsorbowanie sprawami piłkarskimi (dla klubów żywotnymi, ze względu na swą rentowność) nie mają czasu myśleć o hokeju w sezonie, jeśli nie letnim, to przynajmniej wczesnej jesieni. Dziś tylko okręgi **Poznański, Krakowski i Łódzki** dały o sobie znać. A ile drużyn t. zw. „dzikich" było w ub. roku. Nikt się w okręgach nie kwapi z ujęciem ich. **I czy nie marnuje się tyle cennego czasu, i czy to nie szkodzi sprawie hokeja?** Dopiero gdy mróz zapadnie, wtedy „budzą" się wszyscy ze snu jakby letniego i zamiast przystąpić do wykonania planowanego programu, improwizują i popełniają błąd za błędem. A ponieważ zima trwa u nas stosunkowo krótko, więc olbrzymi wkład pracy chwilowej, pełnej napięcia nerwowego nie zostaje należycie wykorzystany i **idzie na marne. PZHL ostrzega, iż w sezonie bieżącym nie będzie mowy o uprawianiu hokeja „dziko".** Zarejestrowanie się klubów wyjdzie wszystkim tylko na dobre.

Pikantnym zjawiskiem pracy w okręgach i klubach jest, iż **dotychczas ani jeden klub nie wpłacił należnych składek do PZHL.** Czy jest to niedbalstwo, czy zła wola? Majątku PZHL nie ma żadnego, wydatki związane z wydaniem przepisów, łącznie ze statutem i regulaminem sportowym są duże. **A zrozumienia ze strony najwięcej zainteresowanych nie widać.**

Komunikat PZHL przypominający warunki zgłoszenia oraz przyjęcia kluby na członków Związku był dawno ogłoszony w prasie oraz rozesłany okręgom, a rezultat dotychczas żaden. Trudno później mieć do Związku pretensje. A zgłosami krytyki wyrywa się każdy. **I to krytyki nie rzeczowej obiektywnej, budującej,** ale pełnej szpilek, odbierającej chęć działaczom, którzy do pracy przystąpili dla dobra sportu hokejowego i poświęcają swój wolny od zajęć czas na odbudowę jego pięknej tradycji.

Zbliża się zima i wszyscy zainteresowani hokejem, którzy chcą widzieć zbliżanie się jego poziomu w roku bieżącym do poziomu przedwojennego **powinni wspólnym wysiłkiem ułatwić sobie nawzajem pokonanie piętrzących się trudności i stanąć do pracy, a z pewnością odbudowa hokeja pójdzie w tempie, jakie nakreślają mu najnowsze przepisy 45—50 km na godz.**

(al)

Jugosłowianie pływają lepiej

Jugosłowiański Związek Pływacki opublikował listę 5 najlepszych pływaków i pływaczek, którą poniżej zamieszczamy:

KONKURENCJE MĘSKIE:

100 m styl. dow. 1) Miłosławicz 59,2, 2) Pełchan 1,00,00, 3) Klemen 1,01,4, 4) Wudawicz 1,01,4, 5) Stupetycz 1,02,8.

200 m styl. dow. 1) Wudowicz 2,17,2. 2) Klemen 2,19,7, 3) Pełchan 2,20,1, 4) Filipic 2,2,2, 5) Stypetycz 2,23,5.

400 m styl. dowolny. 1) dr Defilipic 5,01,0, 2) Klemen 5.01,0, 3) Wudovicz 5,02,2, 4) Stupetycz II 5,14,4, 5) Stupetycz I 5,14,6.

1.500 m styl dow. 1) Wydowicz 2039,3, 2) dr Defilipic 21,03,3, 3) Stupetycz II 21,35,0, 4) Kwinc 21,47,5, 5) inż. Bala 21,47,5.

100 m styl grzbietowy. 1) Miłosałvicz 1,12,0, 2) Pełchan 1,12,4, 3) Negowetycz 1,13,4, 4) Potoczan 1,13,4, 5) Cyganowicz 1,15,8.

100 m styl klasyczny. 1) Cerer 112,3, 2) Bujelicz 1,15,0, 3) Kowaczic 1,16,3, 4) Laszkarin 1,17,4, 5) Kos 1,13.2.

200 m stylem klasycznym. 1) Cerer 2,46,0, 2) Bujelicz 2,50,3, 3) Kowaczic 2,55,3, 4) Barbjer 2,56,4, 5) Pandur 2,56,6.

W KONKURENCJI ŻEŃSKIEJ

100 m styl dow. 1) Szperina 1,16,8, 2) Beperycz 1,18,5, 3) Beara 1,18,8, 4) Brbora 1,18,9, 5) Ligorio 1,18,9.

400 m styl dow. 1) Stanojeva 6,06,4, 2) Loparycz 6.13,2, 3) Beara 6,19,6, 4) Szuperina 6.20,0, 5) Sztamfl 6,20,7.

100 m styl grzbietowy. 1) Beara 1,31,0, 2) Brbora 1,31,8, 3) Stanojewa 1,32,2, 4) Bogunovicz 1,32,2, 5) Korpes 1,33.4.

100 m styl klasyczny. 1) Korpes 1.28,5, 2) Bogunovicz 1,35,4, 3) Borkovicz 1,35,8, 4) Stefkovicz 1,38,5, 5) Pecharda 1,38,7.

200 m styl klasyczny. 1) Korpes 3,11,4, 2) Borkovicz 3,24,6, 3) Pecharda 3,28,8, 4) Paszkwan 3,29,0, 5) Bogunovicz 3,29,4.

Parównajmy teraz wyniki naszych najlepszych pływaków z jugosłowiańskimi. Z miejsca widzimy, że w ani jednej konkurencji najlepszy nasz pływak nie może się równać z piątym jugosłowiańskim. Przewyższają nas oni bardzo znacznie i jeszcze dużo „wody upłynie" zanim będziemy mogli osiągnąć takie wyniki.

Inna sprawa ma się z paniami. Tutaj nasza mistrzyni Dawidowiczówna ma na 100 metrów stylem dowolnym lepszy czas od jugosłowianek. W innych konkurencjach czasy są już zbliżone i nie odbiegają z taką różnicą jak u panów.

Pom. Zach. OZPN reformuje...
„A klasa" ponownie zwiększona do 12 klubów

Szczecin. Dziwne koleje losu przechodzi A klasa Pomorza Zachodniego W ubiegłym sezonie liczyła ona 6 klubów. W wyniku rozgrywek opuścił A klasę **KS Dąb** z Dębna. Pozostało więc 5 klubów. W międzyczasie przyłączono do wijewództwa szczecińskiego 5 powiatów z terytorium województw gdańskiego i pomorskiego. OZPN uchwalił więc zwiększyć A klasę do 12 klubów, wyznaczając 10 klubów i rezerwując 2 miejsca dla przedstawicieli nowoprzyłączonych powiatów.

Jednakże granice zainteresowanych OZPN-ów pozostały bez zmian, co znowu spowodowało zmianę postanowienia PZOZPN-u. Pozostano przy 10 klubach, zaliczając 5 b. klubów A klasowych i 3 mistrzów grupowych B klasy. Ażeby wyłonić jeszcze dwa kluby wyznaczono rozgrywki między 3-ma wicemistrzami B klasy. Do rozgrywek tych dopuszczono nie wiadomo z jakiego tytułu KS Zryw (Koszalin). Wyznaczono tylko dwie gry, a mianowice KS Bałtyk (Koszalin) z KS Zryw (Koszalin) oraz ZKS Odra (Szczecin) z KS Drawa (Drawsk). Zwycięzcami zostali Bałtyk i niespodziewanie Drawa, które awanasowały do A klasy. Najstarszy. najbardziej zasłużony i czynny klub w Szczecinie Odra pozostał znowu w B klasie. Skrzywdzona w ubiegłym sezonie nie zaliczeniem jej do A klasy, została Odra ponownie pokrzywdzona wyznaczeniem bezsensownej jednorazowej rozgrywki na neutralnym terenie. Za zgodą obu klubów Odry i Drawy odbyło się losowanie, na podstawie którego mecz odbył się w Drawsku i w wyniku skończył się przegraną Odry.

Znowu puszczono zielony stolik w ruch i znaleziono impas. Zwiększono A klasę do 12 klubów, zaliczając do niej Odrę i... WKS Bałtyk (Gryfice). Tym razem pokrzywdzono na odmianę koszaliński Zryw, który był uczestnikiem gier eliminacyjnych. I tak w kółko Macieju, aż do skutku...

Ostatnią sensacją tej szczególnej A klasy była klęska rewelacyjnego w ubiegłym sezonie zespołu **Błękitnych** ze Starogardu z nowicjuszem **Bałtykiem** (Koszalin) w Koszalinie 5:0.

(cz)

WADOWICE (Podokręg Bielski)
KS OM TUR (Wadowice)—RKS Kopalnia (Brzeszcze) 1:1 (1:0)

Zawody o mistrzostwo klasy A. Drużyna TUR-u prowadziła 1:0. Na 5 minut przed końcem udało się Brzeszczom zdobyć wyrównującą bramkę z karnego. Gra bardzo ostra, ale spokojna.

Z dni chwały i kleski

Czytamy karty historii sportu polskiego

5)

Rzecz przykra choć nader charakterystyczna: W trzech dotychczasowych spotkaniach przeciw Węgrom nie zdobyliśmy żadnej bramki, tracąc 9. (Nie zdobyliśmy także żadnej bramki na Węgrach w następnym spotkaniu jeszcze 1924 roku przegrywając 0:4 i zamykając tym samym bilans czterech lat 4-ma przegranymi ze stosunkiem **bramek 0:13!** Zresztą i w 1925 roku nie udało się nam strzelić bramki Węgrom — przegraliśmy w Krakowie 0:2 i powiększyliśmy ujemny bilans do 0:15!).

...ska (komb.) — Reprez. Rennes 3:1) (1:1)

...lacy grali w następującym składzie: **Goerlitz, Fryc, Cyll, ...czeń. Cikowski, Spojda, Kuchar, Bacz, Reyman I, Staliński, Müller.**

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: **Staliński** (2) i **Reyman I.**

W trzy dni po meczu w Paryżu **wyjechała drużyna polska** do **Rennes,** gdzie rozegrała spotkanie:

Pierwszy mecz w stolicy Polski rozegrała nasza piłkarska reprezentacja w dniu 10-go czerwca 1924 roku. Przeciwnikiem drużyny polskiej byli **piłkarze amerykańscy.**

Polacy grali w składzie następującym:

Domański (Warszawianka) — **Kaczor** (Wisła), **Markiewicz** (Wisła) — **Styczeń** (Cracovia), **Kuchar** (Pogoń), **Amirowicz** (Legia) — **Adamek** (Wisła). **Czulak** (Wisła), **Chruściński** (Cracovia), **Kowalski** (Wisła), **Balcer** (Wisła).

Skład **Ameryki: Douglas — Mullholland, O'Connor — Dauko, Hornberger, Johnson — Devis, Wells, Stadau, James, Hirt.**

Jak widzimy więc zespół drużyny polskiej był **eksperymentalny.** Obok rutynowanych Stycznia i Kuchara, który po raz pierwszy wystąpił w nowej roli pomocnika pojawili się w naszej reprezetnacji zupełnie nowi ludzie, **zdobywając ostrogi reprezentantów.**

Zespół nasz zdał na ogół egzamin, a nieznaczna porażka była wynikiem braku rutyny i niezdecydowania obrońców, którzy **napastników przeciwnika dopuszczali do strzałów z bliskiej odległości. Bramki padały w następującej kolejności:**

Prowadzenie zdobyli Amerykanie już w trzeciej minucie gry ze strzału Jamesa. **Wyrównał Czulak** po kombinacji z Chruścińskim. **Po raz drugi zdobyli Amerykanie prowadzenie na 5 minut przed przerwą (Stadau);** tuż przed przerwą wyrównał **Chruściński** wyzyskując dokładne podanie Kowalskiego.

Jedyną — zwycięską bramkę — po przerwie zdobyli Amerykanie przez **Stadau'a.**

W trzy tygodnie później **Łódź** po raz pierwszy widziała mecz międzypaństwowy. Na boisku ŁKS-u rozegrano mecz

cic **Polska—Turcja 2:0 (2:0)**

Drpżyny wystąpiły w następujących składach:

POLSKA: Goerlitz (I. F. C., Katowice) — **Cyll** (ŁKS), **Karaś** (ŁKS) — **Spojda** (Warta), **Otto** (ŁKS), **Hanke** (Pogoń) — **Adamek** (Wisła), **Loth II** (Polonia), **Reyman I** (Wisła), **Kowalski** (Wisła), **Balcer** (Wisła).

TURCJA: Hamid — Djafud, Ali — Ismer, Nihmal, Haurian — Nehmed, Ailedi, Zekki, Chousslev, Bedin.

Był to pierwszy — od dłuższego czasu — **sukces naszej reprezentacyjnej drużyny.** Gracze łódzcy, obeznani ze swym terenem, znaleźli doskonałe uzupełnienie w piłkarzach Wisły, z których wybili się na czoło Balcer i Kowalski.

Belcer był strzelcem pierwszej bramki dla Polski, powitanej przez kilkunastotysięczną widownię z niesłychanym aplauzem. Kiedy zaś **Reyman w dwie minuty później,** wyzyskując dokładne podanie Kowalskiego, **zdobył drugą bramkę** dla Polski, **entuzjazm publiczności doszedł do zenitu.** Brawom i wiwatom nie było końca. Nie ustały one nawet wówczas, gdy Turcy atakowali groźnie naszą bramkę, w której **po bohatersku spisywał się Goerlitz.** Jemu też w dużej mierze zawdzięczała jedynastka polska swą wygraną, gdyż Turcy w drugiej połowie zwłaszcza, nacierali z impetem i kończyli swe ataki celnymi strzałami, które tylko dzięki wspaniałej obronie bramkarza Polski, nie znalazły drogi do siatki.

W dniu 10 sierpnia zawitała do Polski na mecz rewanżowy sympatyczna drużyna gości z północy i rozegrała w **Warszawie** mecz:

POLSKA—FINLANDIA 1:0 (0:0)

Skład drużyny polskiej podobny był do tego, który wywalczył kilka tygodni przedtem pierwszy w roku 1924 sukces i przedstawiał się następująco:

POLSKA: Goerlitz (I. F. C.) — **Markiewicz** (Wisła), **Karaś** (ŁKS) — **Spojda** (Warta), **Kuchar** (Pogoń), **Hanke** (Pogoń) — **Adamek** (Wisła), **Loth II** (Polonia), **Reyman** (Wisła), **Garbień** (Pogoń), **Müller** (Czarni).

FINLANDIA: Tammisalo — Sioman, Lydman — Karyagin, Slonio, Virto — Silve, Koponen, Ecklof, Fallstrom, Kellin.

Polska zrewanżowała się Finom za porażkę z roku ubiegłego, zwyciężając 1:0, choć z przebiegu gry sądząc, zwycięstwo powinno było być wyższe. Jedyną bramkę strzeli. Reyman po pięknej kombinacji całej środkowej trójki napadu.

W drużynie polskiej wyróżnili się Goerlitz w bramce, Markiewicz w obronie, Kuchar w pomocy i Reyman w napadzie — Finlandia miała zaś najlepszych zawodników w doskonałym i ze szczęściem broniącym bramkarzu oraz w obu skrajnych pomocnikach i obu łącznikach.

Te dwa sukcesy (Turcja, Finlandia) „okrasiły" serię naszych porażek, z których najprzykrzejszą i najboleśniejszą była doznana w dniu 31 sierpnia na boisku budapeszteńskim w meczu

POLSKA—WĘGRY 0:4 (0:3)

Po raz czwarty przeciw Węgrom stanęła nasza reprezentacyjna jedynastka piłkarska w dniu 31 sierpnia 1924 na boisku Ferenzvarosi F. C. w Budapeszcie. Marzenia o strzeleniu choćby jednej bramki Węgrom pozostały nadal marzeniami, a bramkarz węgierski, **Fischer** (VAC) nie skapitulował ani razu przed strzałami naszych napastników.

W ostatnim meczu w 1924 roku drużyna polska wystąpiła w składzie następującym:

Görlitz (I FC, Katowice) — **Markiewicz** (Wisła), **Karasiak** (ŁKS) **Spojda** (Warta), **Kuchar** (Pogoń), **Hanke** (Pogoń) — **Adamek** (Wisła), **Staliński** (Warta), **Reyman** (Wisła), **Garbień** (Pogoń), **Śledź** (ŁKS).

WĘGRY: Fischer (VAC) — **Mandl** (MTK), **Senkey** (MTK) — **Bartos** (Töreves), **Nadler** (MTK). **Borsanyi** (BTC) — **Jenny** (Kispesti), **Csontos** (Ujpesti). **Orth** (MTK), **Takacs** (Vasas), **Braun** (MTK)

Węgrzy mieli w zespole swoim obok w fenomenalnej formie znajdującego się **Ortha,** nadzwyczaj **szczęśliwego strzelca, którym był łącznik** Vasasu, **Takacs. Zdobył on 2 bramki** (2-gą i 3-cią), a pozostałe dwie zdobyli: Csontos (pierwszą), zdobytą zupełnie niespodziewanie, gdy atak polski bawił przez dłuższy czas pod bramką węgierską, z szybkiego przerzucenia piłki pod naszą bramkę i wykopu Karasiaka piłkę dostaje Csontos, — **strzela w kierunku naszej bramki, piłka zaś, odbita nieszczęśliwie od nogi obrońcy ŁKS-u, wpada do siatki.**

Czwartą bramkę dla Węgier (po przerwie) **strzelił Orth, pakując z linii pola karnego „bombę" w górny róg bramki.**

Po 4 latach gier naszej reprezentacji **liczba** naszych „repów" wzrosła do 50-ciu. Z tych **Kuchar** reprezentował barwy narodowe **13 razy, Spojda 12 razy, Cikowski, Sperling i Fryc po 9 razy, Synowiec, Gintel, Kałuża po 8 razy, Batsch i Staliński po 7 razy, Reyman, Wiśniewski i Garbień po 6 razy, Görlitz, Loth II, Styczeń, Müller po 5 razy, Cyll, Adamek i Kowalski po 4 razy, Karaś, Markiewicz, Hanke i Śliwa po 3 razy, Popiel, Kaczor, Olearczyk, Gieras, Krupa, Słonecki, Balcer, Klotz I po 2 razy** oraz **Przeworski, Domański, Marczewski, Schneider, Amirowicz, Zimowski, Krumholz, Niziński, Prymka, Kogut, Bułanow, Duźniak, Einbacher, Otto, Czulak, Chruściński i Śledź po 1 razie.**

Rok 1925
Polska—Czechosłowacja 1:2 (1:1)

Pierwszym meczem naszej reprezentacji w 1925 roku był mecz przeciw Czechosłowacji. Na boisku „Slavii" drużyna nasza w dniu 24 maja 1925 wystąpiła w następującym składzie:

Görlitz (Pogoń, Lwów) — **Cyll** (ŁKS), **Olearczyk** (Pogoń) — **Spojda** (Warta), **Gieras** (Wisła), **Hanke** (Pogoń) — **Adamek** (Wisła). **Batsch** (Pogoń), Kuchar (Pogoń), **Przybysz** (Warta), **Sperling** (Cracovia).

CZECHOSŁOWACJA: **Planicka** (Slavia) — **Karcma** (Pardubice), **Kudrna** (Sparta) — **Moudry** (Praha VIII), **Svoboda** (Pardubice), **Soukenko** (Union Žižkov), — **Mraz** (Czechosłovan), **Polacek** (Sparta), **Nowak** (Židenice). **Lastovicka** (Židenice), **Polanecky** (Czechoslovan).

Przysłowiowy już brak szczęścia **w naszej reprezentacji** spowodował. że **mimo równych stosunkowo sił, gdyż Polacy braki techniczne nadrabiali ambicją i szybkością, zeszliśmy z boiska pokonani, tracąc drugą bramkę na 2 minuty przed**

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Otwarcie kursu organizatorów W. F. i Komisji Centr. Związków Zawod.

W poniedziałek w Polskiej YMCA nastąpiło uroczyste otwarcie **Pierwszego w Polsce kursu organizatorów w .f. i sportu Komisji Centralnej Związków Zawodowych** .Kurs ten zgromadził około 50-ciu słuchaczy i posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla problemów w. f. i sportu w naszym życiu społecznym.

Otwarcia kursu dokonał **sekretarz KCZZ, Sekorski,** który wygłosił okolicznościowe przemówienie. W imieniu Państwowego Urzędu WF i PW przemawiał dyrektor **inż. Kuchar,** podkreślając ważność tego kursu i wyrażając uznanie KCZZ za jego zorganizowanie.

Kurs postawiony jest na b. wysokim poziomie i wykładowcami są najwybitniejsze siły fachowe z dziedziny wf. i sportu, jak np. mgr **Skład,** insp. **Nawrocki,** mjr **Noskiewicz,** ob. **Kosman** i inni.

Gumownia (Trzebinia) kończy pięknie sezon

Na zakończenie sezonu odbyły się w niedzielę w Trzebini zawody towarzyskie pomiędzy **Gumownią a Fablokiem,** które zakończyły się zwycięstwem Gumowni 2:0 (1:0).

Gra bardzo żywa, prowadzona w ostrym tempie, przy nieznacznej przewadze Fabloku. Już w pierwszych minutach gry Gumownia zdobywa prowadzenie ze strzału **Kurzymskiego.** Następuje okres przewagi Fabloku, którego atak grający dobrze w polu, załamuje się na doskonale grającej obronie Gumowni, w której na czoło wybijają się b. dobry **Mroczek** i **Jandura.** Po przerwie gra się wyrównuje, jest jednak nadal prowadzona w ostrym tempie, szczególnie przez Fablok, który dąży do wyrównania, co mu się jednak w dalszym ciągu nie udaje. Natomiast ataki Gumowni uwieńczone zostają drugą bramką, strzeloną przez Kołodzieja. W Fabloku wzmocnionym kilkoma nowymi „nabytkami"; dobrze zagrał Wojtowicz w ataku i Głowacki w pomocy, grający jednak brutalnie. W Gumowni na czoło wybił się Mroczek J. i Kołodziej. Doskonały technik Kurzymski zagrał tym razem słabiej niż zwykle. Sędziował naogół dobrze Mierzwa.

*

Zespół Gumowni przez swoje ostatnie zwycięstwa nad **Chełmkiem, Fablokiem** i w rozgrywkach pucharowych nad **Świtem, Azotanią, Milicyjnym** i **Chełmkiem Ib** wysunął się zdecydowanie na czoło klubów podokręgu chrzanowskiego. Tymbardziej, że wszystkie zwycięstwa osiągnęła Gumownia w wysokich stosunkach, np. z Chełmkiem 5:2.

TSO Gumownia w ostatnim sezonie także i pod względem organizacyjnym osiągnęła piękne rezultaty. W krótkim bowiem czasie dochodzi Klub do własnego boiska, które w b.r. zostało wspólnymi siłami oparkanione, poza tym zakupiono kilka kompletów kostiumów sportowych i nawiązano żywy kontakt z klubami śląskimi przez urządzanie częstych zawodów. Jest to zasługą kierownictwa Klubu w osobach prez. **Kościołka,** sekr. **Głowacza,** kier. sekcji **Rejdycha** i skarbnika **Szatkowskiego.**

(br.)

KS OM TUR (Wadowice)—TS Hejnał (Kęty) 5:3 (3:1)

Zwycięstwem tym zapewnił sobie TUR pierwsze miejsce w tabeli o mistrzostwo kl. A w podokręgu bielskim. Bramki dla TUR-u zdobyli: **Zima, Fijałowski** i **Banaś** po 1 i **Pacułt** (2).

Zawody o mistrzostwo klasy A. Drużyna TUR-u

ZRYW (Ostrowiec)—ZRYW (Kielce) 9:2 (5:1)

Zryw kielecki w meczu wyjazdowym do Zrywu z Ostrowca niespodziewał się tak wysokiej porażki. Zrywowcy przywieźli do Kielc pokaźny bagaż bramek bo przegrał aż stosunkiem 2:9. Gospodarze mieli przez cały czas przewagę i odnieśli zwycięstwo zasłużenie.

Polski Związek Lekkoatletyczny dziękuje KOZLA za wzorowe zorganizowanie mistrzostw Polski

Do Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego po zweryfikowaniu sprawozdania z XXI. Mistrzostw Polski w Krakowie składa serdeczne podziękowanie za wzorowe zorganizowanie i przeprowadzenie XXI. Mistrzostw Polski za rok 1946.

Za Zarząd PZLA sekretarz (—) **Jankowski**

Prezes (—) dyr. **Foryś**

Kto — z kim — gdzie?

W najbliższą niedzielę będzie miał Kraków pierwszorzędne spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną **F. C. Kispesti z Cracovią. Spotkanie to odbędzie się na boisku Cracovii o godz. 11,30.**

*

Pozatym terminarz niedzielnych spotkań piłkarskich przedstawia się następująco:

O wejście do klasy A

Kmita—Mościce, boisko Kmity godz. 11-ta.

Wolanka—Płaszowianka, boisko Wolanii, godz. 13,30.

Szczakowianka—Nadwiślan, boisko Szczakowianki, godz. 11,30.

O wejście do klasy B

Jedno spotkanie, zaległe z 29. IX. br.: **Milicyjny—Skawinka,** boisko Garbarni godz. 11-ta.

O mistrzostwo klasy A

Dąbski—Garbarnia, boisko Dąbskiego, godz. 11-ta (spotkanie zaległe).

O puchar W. S. KOZPN-u

Prądniczanka—Bronowianka, boisko Prądniczanki, godz. 13,30 (finał).

Drugie spotkanie, które miało się odbyć pomiędzy **Łagiewianką i Cracovią,** wobec meczu Cracovia—Kispesti zostało przełożone.

Mistrzostwa tenisa stołowego

W sobotę rozpoczynają się mistrzostwa kl. A Okręgu Krakowskiego. Terminarz rozgrywek przedstawia się następująco:

9. XI. Groble—Garbarnia, Cracovia—Wisła, Prądniczanka—Krakus, HKS—AZS.

10. XI. Garbarnia—Cracovia, Wisła—Groble, AZS—Prądniczanka, Krakus—HKS.

16. XI. Groble—AZS, Cracovia—Krakus, HKS—Wisła, Prądniczanka—Garbarnia.

17. XI. Garbarnia—HKS, Wisła—Prądniczanka, AZS—Cracovia, Krakus—Groble.

23. XI. Groble—Cracovia, Prądniczanka—HKS, AZS—Wisła, Krakus—Garbarnia.

24. XI. Cracovia—Prądniczanka, HKS—Groble, Wisła—Garbarnia, Krakus—AZS.

30. XI. Prądniczanka—Groble, Wisła—Krakus, Cracovia—HKS, Garbarnia—AZS.

1. XII. Garbarnia—Gdoble, Wisła—Cracovia, Krakus—Prądniczanka, AZS—HKS.

7. XII. Cracovia—Garbarnia, Groble—Wisła, Prądniczanka—AZS, HKS—Wisła.

8. XII. AZS—Groble, Krakus—Cracovia, Wis.a—HKS, Garbarnia—Prądniczanka.

14. XII. HKS—Garbarnia, Prądniczanka—Wisła, Cracovia—AZS, Groble—Krakus.

15. XII. Cracovia—Groble, HKS—Prądniczanka, Wisła—AZS. Garbarnia—Krakus.

21. XII. Prądniczanka—Cracovia, Groble—HKS, Garbarnia—Wisła, AZS—Krakus.

22. XII. Groble—Prądniczanka, Krakus—Wisła, HKS—Cracovia, AZS—Garbarnia.

TUR wysunął się na czoło łódzkiej kl. A

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo klasy „A" na czoło tabeli wysunęła się drużyna łódzkiego **TUR-u** przed „Lechią" z Tomaszowa. Ostatnie spotkania dały następujące wyniki:

ZZK — TUR (Tomaszów) 1:1 (1:0). Nieoczekiwany remis beniaminka „A" klasy z wicemistrzem okręgu ZZK. Gospodarze nie potrafili wykorzystać strzałowo swej przewagi. Bramki zdobyli: dla ZZK — Lewandowski, dla TUR-u — Wendrak II.

TUR (Łódź) — „Zjednoczenie" 1:0. Przewagę swą w drugiej połowie uwidocznił TUR zwycięską bramką zdobytą przez Smolika. Sędziował ob. Olejnik.
wodu niestawienia się drużyny oficerskiej na

Widzew — Centr. Szkoła Ofic. 3:0 w. o. z pomecz.

Lechia (Tomaszów) — **Concordia** (Piotrków) 3:0 (1:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Jerena, Nowak i Białkowski.

Sędziował ob. Jańczyk.

Piłka nożna na Dolnym Śląsku

W mistrzostwach piłkarskich klasy A Dolnego Śląska uzyskano następujące wyniki: w Bielawie miejscowa **RKS „Bielawianka"** pokonała RKS „Lustrzankę" Wałbrzych 3:1 (1:1). W Jeleniej Górze **KS „Polonia"** ze Świdnicy pokonała miejscowy **OM TUR 3:1.** W Wałbrzychu tamtejsza **KS „Victoria" pokonała KKS „Ruch"** z Jeleniej Góry 5:2 (3:2).

Goszcząca we Wrocławiu drużyna **KS „Barycz"** z Milicza pokonała miejscowy **MKS** 1:0 (1:0).

We Wrocławiu **KS „Odra" pokonała OM TUR** ze Strzelina 1:0 (1:0).

Poznańska kl. A.

Ubiegła niedziela mistrzostw piłkarskich Poznańskiego OZPN przyniosła następujące wyniki:

San—Ostrovia 4:0 (2:0). Było to jedyne spotkanie rozegrane w Poznaniu. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Korytowski 3, Adamski 1.

Poza Poznaniem padły następujące wyniki:

Luboński KS—HCP (Poznań 3:3 (3:1). Zawody rozegrane w Luboniu.

Unia (Swarzędz)—**Zjednoczeni** (Poznań) 0:0. Ambitnie grająca „Unia" mimo 4 rezerwowych, którzy w pełni zadowolili, zdołała w spotkaniu ze „Zjednoczeniem" z Poznania uratować jeden cenny punkt.

KKS Zjednoczeni (Kępno)—**Prosna** (Kalisz) 2:1 (1:0). Na „gorącym" terenie kępińskim „Prosna" musiała uznać wyższość swego przeciwnika, który nieomal we wszystkich liniach był lepszy. Dla zwycięzców obie bramki zdobył Drzezga, dla pokonanych Swoliński.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela klasy A Pozn. OZPN przedstawia się następująco: 1) KKS (Poznań) — 5 gier, 10 pkt. stos. br. 30:3; 2) HCP (Poznań) — 6 gier, 10 pkt., stos. br. 22:10; 3) „Zjednoczeni" (Kępno") — 7 gier, 8 pkt., stos. br. 18:18; 4) KKS (Leszno) — 7 gier, 8 pkt., stos. br. 22:15; 5) „Unia" (Swarzędz) — 8 gier, 7 pkt., stos. bram. 12:19.

Polski Związek Bokserski dba o poziom instruktorów

Referat Wyszkoleniowy i Młodzieżowy Polskiego Związku Bokserskiego komunikuje co następuje: W myśl uchwały rocznego Walnego Zgromadzenia, zarządza się natychmiastowe dokooptowanie w Okręgach **referenta wyszkoleniowego.** Najdalej do dnia 10 listopada b. r. Okręgi podadzą do PZB imię i nazwisko kandydata.

Do dnia 10 listopada r. b. Okręgi powinny nadesłać imienny spis trenerów, instruktorów i przodowników w aktywnych klubach, z podaniem — gdzie przeprowadzają treningi, ile razy w tygodniu i za jakim wynagrodzeniem. Przy podaniu powyższego spisu należy zaznaczyć, którzy z wyżej wymienionych nie są zatrudnieni w klubach lub okręgach i z jakiego powodu. Trenerzy, instruktorzy i przodownicy, którzy nie wykazują żadnego zainteresowania w udzielaniu trenigów — **zostaną skreśleni z ewidencji.** Zabrania się prowadzenia treningów przez osoby nieuprawnione, t. zn. takie, które nie są w posiadaniu legitymacji i licencji PZB. W wypadku braku trenera, instruktora, względnie przodownika — należy zwracać się do Referatu Wyszkoleniowego PZB. O każdorazowej zmianie adresu trenera, instruktora lub przodownika należy powiadomić Ref. Wyszk. PZB w ciągu 7-miu dni.

Mieloch zdobwya mistrzostwo ziem odzyskanych

W Gliwicach odbył się wyścig motocyklowy, zorganizowany przez **PKS Gliwice** o mistrzostwo Ziem Odzyskanych. Do wyścigu zgłosiło się około 100 zawodników z całej Polski. Trasa biegu prowadziła ulicami miasta Gliwice.

W biegu poza konkursem w kategorii maszyn **do 130 ccm** zwyciężył **H. Henneck** (KKM Katowice), uzyskując szybk. przec. 62,5 km/godz. przed Dragą z „Pogoni" Katowice.

W kat. do 250 ccm: 1) **Henneck na DKW** 125 ccm. 2) Fajtis. Henneck uzyskał przeciętną szybkość 62,7 km/godz.

W kat. do 350 ccm: 1) **Mieloch** (Legia, Warszawa) na DKW — 20:7 min. (przec. szybk. 78,2 km/godz.), 2) Brun St. (PKM Warszawa) na Royalu — 23:8 min.

W kat. powyżej 350 ccm zwyciężył **Dąbrowski** z PKM na Nortonie w czasie 21:8 min. przed Żymirskim (OM TUR) — 23:84.

W finale, do którego weszło 3-ch najlepszych zawodników z każdej kategorii, zwyciężył **Mieloch w czasie 21:39** przed Pierzchałą — 24:58 i Żymirskim — 24:8. Naogół słabe wyniki należy przypisać śliskiej trasie, wskutek złej pogody. Organizacja dobra.

Ksawery Tłoczyński w Poznaniu

Do Poznania powrócił ze strefy brytyjskiej znany tenisista, b. mistrz juniorów, **Ksawery Tłoczyński.** Tłoczyński powraca ze szpitala w Lubece, gdzie przebywał do ostatniej chwili z powodu skomplikowanego złamania nogi. Obecnie Tłoczyński ma zamiar udać się do Warszawy i poświęcić się pracy nad podniesieniem poziomu sportu tenisowego w kraju.

Warta—Polonia Poznań 3:0 (1:0)

W ramach 25-lecia istnienia TS „Polonia" Poznań, odbył się mecz piłkarski między pierwszą drużyną jubilatki i kombinowanym zespołem „Warty". Po wyrównanej i emocjonującej grze zwyciężyła „Warta" w stosunku 3:0 (1:0). Bramki uzyskali: Gendera 2 i Jackowski 1. Sędziował dobrze ob. Murowaski. Widzów ponad 1.500.

Witczak z powrotem w Granacie a Skoczek w Ruchu

b. gracz Granatu — Witczak (reprezentacyjny obrońca Okręgu Kieleckiego), który cały sezon wiosenny i letni grał w Ruchu, przeszedł obecnie spowrotem do Granatu zasilając poważnie tę drużynę. „Wzamian" za Witczaka, Ruch otrzymał z Granatu zawodnika Skoczka, który otrzymał już formalną kartę zwolnienia i ma prawo grać w zespole kolejowym.

KOMUNIKAT KOZPN Nr. 41/46

Na prośbę **KS Groble** z dnia 28. X. 1946 r. L. dz. 269/46, udzielono zezwolenia KS Groble na rozegranie zawodów towarzyskich: Groble—Mistrz IV Dywizji Pomorskiej Wojska Polskiego we czwartek, dnia 31 października 1946 r.

Na prośbę **KS Borek** z dnia 29. 10. 1946 r. L. dz. 298/46 udzielono zezwolenia temuż klubowi na rozegranie zawodów towarzyskich w niedzielę dnia 3 listopada 1946 r. z Wojskowym Klubem Sportowym z Ostrowa Wielkopolskiego o godz. 14-tej na boisku KS Borek.

W związku z pismem **KS Puszcza-Niepołomice** z dnia 5. VII. 1946 r. L. dz. 40/46 przyznaje się KS Puszcza-Niepołomice kwotę zł. 900 od KS ZWM Zryw w Krakowie tytułem 44½% dochodu z zawodów o mistrz kl. „C" KOZPN: Zryw—Puszcza, odbytych w dniu 4. VIII. 1946 r. na boisku Stadionu Miejskiego w Krakowie.

Odrzucono protest **TS Dalin-Myślenice** z dnia 12. VIII. 1946 r. L. dz. 50/46 od zawodów o mistrzostwo kl. „B" KOZPN: Czarni—Dalin, odbytych w dniu 11. VIII. 1946 r. na boisku KS ZZK Olsza w Krakowie z powodu braku podstaw do uwzględnienia.

Kaucja protestacyjna w kwocie zł. 300 wpłacona przez TS Dalin w dniu 12. VIII. 1946 r. za kwitem kasa przyjmie Nr. 1125, przepada na rzecz Kr. KOZPN.

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo kl. „B" KOZPN:

Czarni—Dalin v. o. 3:0 i 2 p. dla KS Czarni. Drużyna TS Dalin zeszła z boiska na 2 minuty przed końcem zawodów.

Zweryfikowano zawody o puchar Wydziału Sędziowskiego KOZPN:

Grzegórzecki—Juvenia 9:0 i 2 p. dla Grzegórzeckiego KS.

Dąbski—Groble 4:0 i 2 p. dla Dąbskiego KS.

Bronowianka—Pocztowy 1:0 i 2 p. dla Bronowianki.

Prądniczanka—AKS Czyżyny 3:2 i 2 p. dla Prądniczanki.

Wolanka—Pychowianka 1:0 i 2 p. dla Wolanki.

Zweryfikowano zawody o wejście do kl. „A" KOZPN:

Kmita—Wolania 3:2 i 2 p. dla Kmity.

Szczakowianka—Płaszowianka 3:2 i 2 p. dla Szczakowianki.

Mościce—Nadwiślan 3:0 i 2 p. dla Mościc.

Zweryfikowano zawody o wejście do kl. „B" KOZPN:

Skawinka—Tramwaj 5:0 i 2 p. dla Skawinki.

Skawinka—Społem 3:3 i po 1 p. dla obu klubów.

Skawinka—Milicyjny 2:1 i 2 p. dla Skawinki.

Milicyjny—Tramwaj 4:0 i 2 p. dla Milicyjnego.

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo RSKO:

Garbarnia—Chełmianka v. o. i 2 p. dla Garbarni. RKS Chełmianka nie stawiła się do zawodów w dniu 13. X. 1946 r.

Ukarani zostali zawodnicy:

Święch Andrzej z TS Dalin-Myślenice 2-miesięczną dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego na zawodach o m. kl. „B" KOZPN: Czarni—Dalin, odbytych w dniu 11. VIII. 1946 r.

Lempart Zbigniew z TS Dalin-Myślenice 3-miesięczną dyskwal. za słowną obrazę sędziego na zawodach j. w.

Smender Jan z TS Wieliczanka surową naganą za krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach towarzyskich: Wolania—Wieliczanka, odbytych w dniu 6. X. 1946 r.

Ukarane zostały stowarzyszenia:

TS Dalin-Myślenice grzywną zł. 2.000 za zejście z boiska na zawodach o m. kl. „B" KOZPN: Czarni—Dalin, odbyt. w dn. 11. VIII. 1946 r.

KS Skawinka surową naganą za nieutrzymanie porządku na zawodach o wejście do kl. „B" KOZPN: Skawinka—Społem, odbytych w dn. 13. X. 1946 r.

KKS „Zjednoczenie" Bydgoszcz drużynowym mistrzem bokserskim Pomorza

Finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Pomorza w boksie między **KS Zjednoczenie** z Bydgoszczy i **KKS** (Inowrocław) zakończyło się wysokim zwycięstwem zespołu bydgoskiego 12:4. Tym samym **„Zjednoczenie"** zdobyło tytu mistrzowski i reprezentować będzie Pomorze w Polski. Zapowiedziane na nadchodzącą niedzielę międzyokręgowych spotkaniach o mistrzostwo spotkanie z poziańską „Wartą" będzie sprawdzianem poziomu zespołu bydgoskiego.

W ostatnim meczu z KKS dobrą formą wyróżnił się bydgoszczanin **Sowiński,** który walkę wygrał przez k. o. w drugiej rundzie. Wyraźną poprawę formy wykazali także **Jóźwiak** i **Wikliński.**

RKS Chełmianka grzywną zł. 750 za niestawienie się do zawodów o m. RSKO: Garbarnia—Chełmianka w dn. 13. X. 1946 r.

Ukarano kapitana drużyny **TS Dalin-Myślenice** odsunięciem od piastowania godności kapitana drużyny na przeciąg 12-tu miesięcy, a to **Święcha Edwarda** za dopuszczenie do zejścia drużyny TS Dalin z boiska na zaw. o m. kl. „B" KOZPN: Czarni—Dalin w dniu 11. VIII. 1946 r.

Kierownika drużyny **TS Dalin**-Myślenice, **Lemparta,** surową naganą za jak pkt. 29 niniejszego protokołu.

Wydawca: R.S.K.O. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—15918